



## „Dziennik Polski” przeprosił za nierzetelność

2018-03-05

**29 maja 2015 r. na łamach „Dziennika Polskiego” oraz w jego serwisie internetowym ukazał się materiał dotyczący m.in. funkcjonowania Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Krakowie. Materiał ten wywołał lawinę negatywnych opinii czytelników, godząc w dobre imię instytucji i jej pracowników. Prawie trzy lata ZOL walczył o odzyskanie dobrego imienia. Ostatecznie sąd przyznał rację miejskiej instytucji.**

Autorka artykułu bezpodstawnie zarzuciła placówce m.in. podawanie pacjentom leków psychotropowych, a pracownikom bezduszość wobec chorych. Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Krakowie z oczywistych względów nie mógł zaakceptować przekazania nieprawdziwych informacji i wobec braku możliwości polubownego rozwiązania przedmiotowej sprawy, wystąpił na drogę sądową przeciwko wydawcy oraz autorce materiału. Do sądu trafił pozew o ochronę dóbr osobistych. 14 marca 2017 r. zapadł wyrok zobowiązujący pozwanych, czyli „Dziennik Polski”, do umieszczenia w terminie miesiąca od uprawomocnienia się wyroku odpowiednich przeprosin oraz usunięcia z wyżej wspomnianego materiału nieprawdziwych informacji i sugestii.

Obie strony wniosły od wyroku apelację. Sąd odrzucił jednak w całości apelację „Dziennika Polskiego” oraz zmienił wyrok, rozszerzając treść przeprosin i zakresu usunięcia z materiału nieprawdziwych informacji i sugestii, stwierdzając, że wszystkie informacje i sugestie zawarte w artykule były nieprawdziwe, a sposób ich przedstawienia podważył wiarygodność gazety oraz wskazał brak rzetelności autora przedmiotowego materiału oraz nakazał przeprosiny.

W piątek, 2 marca, wydawca „Dziennika Polskiego” spełnił swoje zobowiązanie, publikując w „Dzienniku Polskim” przeprosiny następującej treści:

„Polska Press spółka z o.o. w Warszawie przeprasza Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Krakowie za zawarte w artykule zamieszczonym w »Dzienniku Polskim« w dniu 29 maja 2015 r. nieprawdziwe informacje, jakoby w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Krakowie pacjentom zamiast udzielania świadczeń rehabilitacyjnych, podawane były leki psychotropowe w celu ich uciszenia oraz stosowane były lekarstwa bez uzasadnionych medycznie przyczyn i w zbyt wysokich dawkach, a także za nieprawdziwe informacje i sugestie zawarte w tym artykule, jakoby stosowano terapię jedynie wobec pacjentów, którzy rokują poprawę zdrowia, tudzież traktowania pacjentów w sposób obojętny i bezduszny. Wszystkie powyższe informacje i sugestie były nieprawdziwe, za co wydawca »Dziennika Polskiego« przeprasza”.

Oczywiste jest, że publikacja przeprosin w żaden sposób nie naprawi szkód wyrządzonych przez nierzetelnego autora, ale być może wyrok sadu przypomni przedstawicielom mediów o płynącym z przepisów prawa obowiązku prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Warto pamiętać o odpowiedzialności za słowo, którym – w pogoni za medialną sensacją – można skrzywdzić wiele osób.